No 21. Z Warszawy R. 1792. Dnia 19. Czerw:

KORRESPONDENT = WARSZAWSKI

We Wtorek o godzinie 10. z rana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Pińska d. 4. Czerwca. Wyszedł Uniwersał do wszystkich Monastyrów i Dekanatow wyznania Greko-Oryentalnego w Kraiach Rzplitey Polskiey znayduiących się, Ten Uniwersał cały tu słowo w słowo kładnie się.

Konsystorz Naywyższy Obrządku Græco-Oryentalnego w Królestwie Polskim z mocy Prawa postanowiony i upoważniony.

Doniesionym maiąc przez Delegowanych do Nayiaś: Stanów Rzpltey w celu złożenia dziękczynienia Nayiaś: Królowi Panu Naszemu Mił: i Nayiaś: Seymuiącym Stanom, za łaskawe wyznaczenie Kongregacyi generalney w roku przeszłym 1791. w Miesiącu Czerwcu w Pińsku odbytey, niemniey uzyskanie Prawa potwierdzaiącego ustawy na teyże Kongregacyi uchwalone, i stałą Hierarchią w Państwach Nayiaś: Rzpltey Polskiey stanowiącego i wiecznie zabeśpieczaiącego, że łaskawie N. Pan wraz z Stanami Rzpltey Polskiey seymuiącemi na Kongregacyi generalney Pinskiey stanowione opisy, podług żądań i prozb naszych na zawsze zaapprobowali, iako też Prawo Hierarchią Obrządku Græco-Oryentalnego stanowiące, w Państwach N. Rzeczypospolitey i wiecznie ią zabeśpieczaiące postanowili; dozwalaiąc obior iednego Metropolitę i trzech Biskupow, każdy kto umie cenić ludzkość i miłość bliźniego, musi dzielić z nami ukontentowanie, My zaś Obywatele Kraiu Polskiego, Obrządek Religii Græco-Oryentalney wyznawaiące od dwóch wieków aż do czasu Seymu teraźnieyszego wiekopomnego w zaniedbaniu zostaiąc gdy teraz odbieramy zupełnie iuż szczęśliwość naszą tak w przywroceniu nas do wolności, iakich każdy Obywatel Nayiaś: Rzpltey Polskiey doznawać może. — Jako i wyznaniu wolnym sumnienia naszego radość w sobie, a wdzięczność N. Krolowi P. naszemu Mił. i N. Seym: Stanóm, czuiąc z mocy więc urzędowania swego Konsystorz naywyzszy tę tak radosną wiadomość rozsyła dla wiadomości po wszystkich Monasterach i Dekanatach władzy swey podległych, żeby lud Græco-Oryentalny, za czasow szczęśliwego Panowania Stanisława Augusta i seymuiących dopiero Rzpltey Stanów uszczęśliwiony zostawszy, BOGA Zastępów błagaiąc codziennie naywyższy iego Maiestat, za wlany duch Oycowski szczęśliwie dziś panuącemu Nayiaś: Królowi Jmci i Stanóm seymuącym za prawdziwe baczenie, o los wyznawców Græco Oryentalnych w Państwach Rzpltey Polskiey zamieszkałych, za których szczęśliwe powodzenie (przykład czyniąc Konsystorz naywyższy w dniu 3 Junii solenne obchodzić będzie nabożeństwo;) zaleca niemniey wszystkim Monasterom i Dekanatom, od których natychmiast uwiadomione być maią o tym Cerkwie Parafialne, ażeby za odebraniem Uniwersału przy nayuroczystszym nabożeństwie i śpiewaniu *Te Deum* podziękowawszy Stworcy Niebios za iego Opatrzność błagali Majestat naywyższy za szczęśliwe zdrowie i powodzenie Nayiaś:

Y

Króla Jmci i Nay: Rzpltey Polſkiey seymuiących Stanów, i całey Rzpltey Polſkiey, iako też żeby JJ. Xża Parochowie *respective* każdy w swoiey Parafii, Parafian swych do miłości Kraiu Polſkiego i wierności zachęcaiąc, że w nim mieszkaią i szczęśliwość swoię odbieraią naymocniey wrażali — a za naypierwszą maiąc potrzebę, prosili Króla Krolów, za powodzenie szczęśliwe Nayiaś: Rzpltey Polſkiey. Takowy Uniwersał po Monaſterach i Dekanatach rozsyłaiąc, ony do ſkutku nayprędzey przywieść zaleca — po dopełnieniu czego, Raport przyſłany mieć chce. Datt na Seſſyi w Pińſku Roku Pańſkiego 1792. Mca Junii 1go Dnia.

X. Protazy Niewiarowſki Konſyſtorza Naywyżſzego Græco-Oryentalnego, Aſſeſſor Prezyduiący.

X. Grzegorz Łoyko Aſſeſſor. *Pantalion Illikiewicz Korbutt Aſſes:*
X. Teodor Jozefowicz Aſſeſſor. *Teodor Teodorowicz Aſſeſſor.*
Ludwik Cholewińſki Kongr: Nay:
Zgodno z Protokułem. *Græco Orientalney Piſarz.*

Z Warſzawy d. 16. Czerwca. Wśród licznych dowodów gorliwości i zapałów Patryotycznych, które w Stolicy naszey ku obronie Oyczyzny codziennie widzieć ſię daią; młodzież szczegulniey, zagrzaną tym heroicznym duchem poſtrzegamy, która, tym podchlebnieysze dla całego Kraiu czyni nadzieie, im iawniey i mocniey o nayszczerszych, proſtych, i bezſtronnych intencyach, całą przeświadcza publiczność. W rzędzie tym *Konwikt*, i *Szkoły Warszawſkie* JXX. *Piiarów* o pierwsze dobiiać zdaią ſię mieysce. Mogą ſię one pochlubić, że od czasu zapadłego o aukcyi woyſka prawa, przeszło co. Kawalerów liczą, którzy ſię dobrowolnie do korpusów Artyleryi i Indzynierów, lub pod znaki Kawaleryi Narodowey zapisali, i wińszuią sobie, że o Uczniach swych, naypodchlebnieysze, o zdatności, applikacyi, ochocie i męſtwie odbieraią świadeċtwa. Swieżo zaś po ogłoszoney przeciw Moſkwie odporney woynie, kilkunaſtu z wspomnionego *Konwiktu* i *Szkoł* iedni bezwzględnie na znaczne oyczyſte maiątki, drudzy na niepośledne w samych Szkołach opatrzenie, do woyſka udali ſię. Swiadkiem tego zapału, raczył bydź na dniu 16 *præsentis* JO. Xże Jmć Sapieha Generał Artyleryi i Marszałek Konf: Wgo Xwa Lit: Który odwiedziwszy Szkoły JXX. Piiarów, nie tylko w klaſſach wyższych dobrowolny od kilku do sal artyleryiczych odebrał zapis, a od drugich ſłowo honoru z odwołaniem ſię do woli Rodziców; ale i w klaſſach niższych, powszechne ku obronie Oyczyzny ſłyszeć oświadczenia. W szczególności, powody i sposob zaciągu JPP. *Szczepanowſkiego Cześnikiew: Sandom: Sulimy Pułkownikowicza Woyſk Roſſyiſk:* i *Jana Raduſkiego*, do Regimentu Leyb Gwardyi Konney Kor: warte są publiczney wiadomości. JP. *Szczepanowſki* wychodząc z Konwiktu, Oyca o błogoſławieńſtwo i pozwolenie kilkokrotnie prosił; Zwierzchności zaś swey, naysolennieyszą, za Edukacyą oświadczył wdzięczność. JP. *Sulima*, pomimo różności wyznania i bezwzględnie na znaczny maiątek swoy w Kordon Roſſyiſki zapadły, poszedł za przykładem JP. *Szczepanowſkiego*: Ale reklamowany przez Poſła Roſs: iako Obywatel Roſſyiſki, i od tegoż konfiſkatą maiątku zagrożony, z niemałym swym zmartwieniem, oddalić ſię od Regimentu muſiał. JP. *Raduſki* ieſt ieden z liczby trzech braci którzy w Szkołach Piiarſkich nauki swe traktowali. Ci umowiwszy ſię między sobą, ſkłonili na ofiarę i obronę Rzeczypospolitey średniego, a chcąc być uczeſtnikami braterſkiego zapału, zaręczyli mu od ſiebie pewny dochod do dalszego awansu.

Z Warſzawy dnia 19 Czerwca. Nie można wyrazić, iaka tu co dzień teraz odmiana radości i smutku, no win tyſiącznych i uciszenia, czasem ani ſię przecisnąć przez wiadomości, takie ich mnoſtwo, iuż ci bywa to, że ucichły wszyſtkie. Proszęż być dokładnym i prawdziwym donoſicielem tego, co ſię tu w Stolicy dzieie. Dwa dni były w powszechnym pogrążone smutku. Wszyscy iak powarzeni. Głoszono Moſkwa w Mińſku, Wilno wzięte, Pruſkie woyſka ku Poznaniowi dążą, Woiewództwo Płockie iuż ma gości, broń nasza idąca z Anglii zatrzymała ſię, Król Franciszek coś miał niepomyślnego powiedzieć, JP Marszałek Potocki Króla Pruſkiego nie zaſtał w Berlinie, i dó tąd z nim ſię nie widział, woyſka obce w koło ogromne, my ſłabi, wsparcia nizkąd, Imperatorowa nie ubłagana, Dywizye nasze po kraiu rozproszone, Roſſyiſkie iak mur nie przełamany, idą, a wszyſtko przed niemi upada, albo ucieka. To Srzodowe i Czwartkowe rozhowory.

W Piątek i Sob: po chmurach posępnych weselsza chwila. Kompanie nie iuż radością, ale entuzyazmem napełnione. Głoszono że Kuryerowie z Litwy i z Ukrainy donoszą o bitwach, tryumfach. Po kilka tyſięcy nieprzyiaciół legło, naszych mało. Wyliczano Grłów pobitych, armaty wzięte i niewolników, zgoła po nieſzczęśliwościach rozſiewaych, ponmyślność i kraiu i całego woyſka taka potęga, że nie tylko ſilny dać może odpor, ale twierdzono, że nieprzyiacioł przeſtraszyć, i kray ubeśpieczyć nayzupełniey potrafi.

Naywięcey radości było gdy z piątku na sobotę w nocy od Xcia Jozefa przybiegł kuryer, od którego powzięto wiadomość, że oboz nasz pod Lubarem ſkłada ſię z 35. tyſięcy wołka regularnego, że w tym obozie znayduie ſię 96 niewolnikow i 3. officerow Roſſyiſkich, że naszych niewolników u Moſkwy liczą tylko do 50. i Porucznik Kwaśniewſki.

Po przybyciu tego kuryera o kilku mnieyszych potyczkah z Roſſyiſkim woyſkiem, a iedney znaczniey szey twierdzono, pod czas którey więcey 500. miało polec Moſkwy, a naszych do 140. W tey bitwie Major Perekładowſki i Porucznik Obertyńſki mężnie walcząc polegli.

Głoszono w krotce że do 5,000. tyſięcy naſi w Litwie pod Mirem pobili Moſkwy i i Generał *Melin* zabity. Nie wypowiedziana wesołość. Skończyło ſię na tym co następuie:

Przybył tu w niedzielę rano kuryerem JP. *Pernett* z rapportem że Dywizya JP. Judyckiego pod Mirem spo-

tkała się z woyskiem Generała Rossyiskiego *Melin*. Nayprzód z Zamku Mirskiego nasi tak dobrze dawali ognia, iż do kilkuset Moskwy legło i Pułkownik *Zubow* zabity. Z strony naszey zginęło do 60. ludzi bez straty żadnego Officera. Za nadeyściem po słkow Rossyiskich z Nieświeża przymuszeni byli reyterować się dla rozpierzchnie nia kawaleryi naszey, między którą rzucono granaty. W tey akcyi naywięcey okazał męstwa dowodów Regiment Radziwiłłowski. Cały albowiem oboz zasłaniał i wszystkich cofaiących się, potężnie rażąc z armat i ręczney strzelby nieprzyiacioł. Woysko nasze podzieliwszy się na mnieysze kompanie pomknęło się aż do Grodna i codziennie tam więcey przybywa.

Piszą z Grodna, że Moskwa akta mieyskie popaliła w Miastach Połocku i Brasławiu. Mieszczanie przymuszeni do przysięgi wykonać musieli. Rota od iednego Polaka w Rossyiskim woysku zostaiącego, nakształt w tych wyrazach: „ Przysięgamy, „ że iako dawniey byliśmy „ chłopami, tak i teraz chętnie będziemy, iako dawniey robiliśmy pańszczyznę, tak i teraz robić będziemy, iako podlegli byliśmy „ władzy, sądom i karze Wo„ iewodów i Starostów, tak „ i odtąd będziemy &c.

Woyska Rossyiskie wydały rozkaz do wszystkich Komor skarbowych, aby podatki wnoszone były do Kass Moskiewskich tam gdzie wyznaczą. Nasze Kassy ściągaią się wszystkie ku Grodnowi do Kassy generalney. Ta wysłała Sztafetę do Warszawy do Kommissyi Skarbowey, gdzie się ma lokować skład pieniężny. Kommissya złożyła Sessyą extraordynaryiną w Niedzielę D. 17. Czerwca.

Że woyska iest do kilku tysięcy około Grodna pod Kommendą Generała Wodzickiego, przeto obywatele unoszą się z maiątkiem i życiem do tego Miasta, gdzie teraz iest wielka ludność.

Sciąga się też partyami i woysko po odbytey akcyi pod Mirem. Generał Judycki sam pierwey do Grodna pośpieszył, zdawszy Kommendę nad Kawaleryą, Generałowi Maiorowi Bielakowi, a nad Infanteryą Frankowskiemu Gnłowi Maiorowi.

Powszechnie twierdzą, że Seym Rekonfederacki ma być w Grodnie, dokąd Moskwa całą siłą swoią ciągnie tak z Wilna, iako i zpod Mira. Mówią że z Wilna 3000. wyszło, a 1000. tam Rossyiskiego woyska zostało.

JP. Potocki Generał urządziwszy Artyleryą, z Grodna przybył do Warszawy chory.

JP. Buynicki w Wdztwie Połockim przymuszany był do przysięgi na Konfederacyą, gdy nie dał się nakłonić wzięty iest przez JP. Kossakowskiego w niewolą i do Generała Kreczetnikowa odesłany.

Dnia 17. Czerw: Xiążę Würtemberski w Mundur przebrawszy się Pruski wyiachał z tąd do Berlina.

JP. Rzewuski Pisarz Polny Kor: i Szef Regimentu Fizylierów z obozu Xcia Józefa Poniatowskiego przybył tu do Warsz: i znowu wyiechał.

Rozpoczęło się tu w Warszawie 40 godzinne nabożeństwo z przyczyny teraźnieyszey woyny stosownie do processu JW. Okęckiego Bisk: Pozn: dnia 17 t. m. w Kościele Kollegiaty Warszawskiey. To Nabożeństwo koleią odprawować się będzie we wszystkich 26 tuteyszych Kościołach. Skończy się dnia 11. Września. Król Jmść na pierwszym takowym Nabożeństwie w przeszłą Niedz: w Kollegiacie S. Jana znaydował się na Summie przez tegoż JX. Pasterza i supplikacyach śpiewanych. Odprawił całe to Nabożeństwo klęcząc w przytomności mnogiego ludu aż do nacisku.

Dnia 15 t. m. Wyszło ztąd 450 Freykurów do Błonia o mil 4 od Warszawy pod Kommendą Kapitana *Gieldyn*.

Przybyło tu do Warszawy kilka set ze Wsi Ekonomicznych J. K. Mci wybranych Leśników, których stosownie do zapadłey Konstyt: śpiesznie munduria na Strzelców. Za uyrzeniem ich tu pierwszy raz, rozgłoszono, że to są kurpicy z przyczyny plecionego z łyk obuwia, co tu rzadko widzieć się daie.

Z Ukrainy D. 11. Czerw: Obóz Xcia Józefa Poniatowskiego piącią kolumnami woyska Rossyiskiego iest opasany. Generał Kochowski z naywiększą forsą idzie, iedna dywizya iuż tylko o puł mile od obozu naszego, druga o trzy ćwierci mili, trzecia także o milę, i okopy swoie opuścili Moskale. Jednak Xcia Józefa obóz tak w dobrey sytuowany iest pozycyi, że albo silny łatwo da odpór albo bez wielkiey straty reyterować się może.

Z Wilna D. 12. Czerwca. Za powzięciem wiadomości iż Woysko Rossyiskie przeprawuie się w Michaliszkach, JP. Generał Zabiełło wymaszerował na przeciwko nieprzyiacielowi, lecz widząc nie równie większe siły, cofnął się w bok ku Kownowi.

Akta wywiezione Trybunalskie, i JWW. Sędziowie roziachali się, za zbliżeniem Rossyiskiego woyska.

Z Kamieńca Podol: D. 13. Czerw: Szlachta Wwdztwa Podolsk: ubespieczaiąc życie i maiątek wynoszą się za kordon. Chłopstwo zaś widząc siebie bez Panów, a woyska w bliskości nie maiąc, odgrażaią się wyrznięciem żydów, iako naywięcey przez propinacye ich wycięczaiących.

Za rzecz pewną twierdzą, że

30 tys: woyſka Moſkiewſkiego na pomoc Auſtryi przeciwko Francuzom podług alliansu ma przez Gallicyą maszerować. Trwoga ieſt, żeby do Krakowa nie wſtąpili po drodze ci przechodniowie.

Z Kowna D. 13. Czerwca. Szlachta znakomitsza w wielkim ieſt zapale. Siada na koń i iuż zebrało ſię do 2000. oczekuiąc złączenia ſię z woyſkiem naszym, ktòre ſię w te ſtrony z Wilna cofnęło.

ZAGRANICZNE.

Z Paryża d. 26. Maia. Jeſt ſię czego we Francyi lękać. Wzmaga ſię burza i zawziętość na familią królewſką. Dnia 22. Maia Prezydent, czyli *Maire* piſał do Gener: Kommendantą Gwardyi Narodowey oznaymuiąc o nieſpokoyności i wielkich przygotowaniach Króla do ucieczki. Oſtrzegł aby patrole i warty pomnożone były.

W tymże czaſie uſiłowano przerazić ſtrachem przedmieście S. Antoniego udaiąc, iakoby tey Sekcyi chciano zabrać armaty z Arsenału. Klubiſtowie *Luxemburscy*, lecieli pędem tegoż dnia 22. na tož przedmieście, wszyſtkich wzywaiąc rzemieślników, aby uzbroili w piki.

Nakoniec ſkoro naſtąpiło oznaymienie, że ma być ſkarga na Deputacyą Auſtryacką nazaiutrz przed Zgromadzeniem Narod: zprowadziło to niezmierne tłumy ludu przed Pałac, gdzie królewſka familia rezyduie *Thuillerie.*

Ta zamknęła ſię naywarowniey podług ſwego zwyczaiu. Okien żaluzie były poſpuſzczane aż do wieczora, a król muſiał piſać znowu, iako uczynił w lutym roku teraźnieyszego, że pogłoſka iego ucieczki ieſt potwarzą, i ſkarży ſię na Pana *Pethion* Prezydenta, że podżega, i te obelgi iak może rozszerza. Liſty te poźniey wyrażone będą.

Z tey okoliczności burza okropnym zamieszaniem grozi. Deputacya Auſtryacka dręczy umyſły iednych wyszukaniem dowodow, że ſię ona znayduie i wzraſta, drugich że uroienie podżegaczów tę utworzyły zasadę, iedynie zmierzaiącą do przewrocenia z gruntu całego układu iakiegokolwiek ieszcze utrzymuiącego ſię rządu.

Na seſſyi d. 20. Maia P. *Guadet* okrutnie, podług swego zwyczaiu, wołał, dowodząc że koniecznie znayduie ſię ta Deputacya, że obywatelſtwo prawdziwych Patryotów ieſt zelżone, że Deputaci Zgromadzenia Narod: są ſkrzywdzeni, że godni Żurnaliſtowie odnieśli okrutny cios hańby, że wielka ſtała ſię w osobach aresztowanych PP. *Chabot*, *Merlin* i *Bazire*, zniewaga prawu. Dla zatarcia tey hańby Mówca domagał ſię, aby cała Magiſtratura Policyi zaprowadzona była do więzienia Orleańſkiego.

W tym wchodzi P. *Duranton* Miniſter Departamentu sprawiedliwości przez Zgr: Narod: Donoſi iż od Króla ma zlecenie, aby zapozwani byli do Trybunałów owi podżegacze ludu, kłótni tworzyciele, wymyślacze *Deputacyi Auſtr:* którzy uſiłuią zawichrzyć w Państwie całym i Familią Królewſką o naywiększe niebespieczeńſtwo przyprawić. Mówi P. *Duranthon*, iż Monarcha żąda, by prawda z ciemności wydobyta była, i aby informacya iuryzdyczna przekonała Francuzow o niewzruszoney woli Króla, iż chce utrzymać Konſtytucyą, którą raz poprzyſiągł bronić. Ten Miniſter przynioſł Liſty Królewſkie, czytano przed Zgrom: Narod.

Wszczęła ſię wielka sprzeczka względem Osób, czyli Officyaliſtów Sekcyi Henryka IV. Żądał P. *Lasource*, aby do naywyższego Trybunału takowych zapozwać. P. *Carnot* daley z swoią żwawością ſię zapędza. Doprasza ſię, aby kto tylko w czaſie przyszłym naymnieyszą iaką przeciw Reprezentantowi narodu w Izbie popełni zniewagę, czy to gdzie indziey, aby śmiercią był karany. Jakobinowie ten wniosek wielkiemi poparli oklaſkami. Zaczęto żwawiey utrzymywać i Prezydenta proſić, aby tę materyą zakończył. Ten poſłuszny. I tak fatalny dekret ſtanął, który ſtawi Sędziów pokoiu sekcyi Henryka IV. pod srogością miecza.

Strona prawa przed zadecydowaniem tego dekretu wyszła z sali.

Z Bruxelli D. 1. Czerwca. Generał *Luckner* ma rozkaz aby uderzył na woyſka nasze, póki ſię nie ściągną wszyſtkie, a naypierwey aby na Mons napadł.

Piszą, że Auſtryacy i Prusacy przed Mieſiącem Sierpniem napadać nie będą na Francuzów, póki nie naſtąpi żniwo, i wszyſtko z pola zebrane nie będzie.

Doszli niektórzy układów sekretnych Jakóbinów. Ci zapewniaią, że Jakobini poſtanowili podług dawnego swego ułożenia Króla i całą Familią w góry *Cevennes* wywieść. Tym końcem zaczeli mocniey pospólſtwo burzyć, i że Deputacya Auſtryacka wzmaga ſię, twierdzić. Wkrótce okaże ſię Mocarſtw sprzymierzonych Manifeſt przeciwko Francyi, w którym naſtępuiące znayduią ſię ſłowa: *Obiecuiemy sobie po dobrych Obywatelach Paryzkich, i po wierności Gwardyi Narodowey, że tyle przywiązania ku swemu Królowi mieć będą. iż ieżeliby kiedy Hersztowie śpiſku na tę okrutną myśl wpadli Królewſką Familią, i przyiaciół oney wywieść,*

tedy wszelkiemi sposobami tego bronić będą. Gdyby zaś to nie nastąpiło, a odważył się kto niebacznie Królowi, albo Jego przychylnym co przykrego uczynić, tedy Paryż przyszedłby do bardzo smutnego stanu. Obchodzonoby się z nim po nieprzyiacielsku, a przy winnych, nawet i niewinni bardzoby wiele musieli ucierpieć. Godne uwagi słowa.

Jest tu powszechne mniemanie, że Miesiąc Lipiec z przyczyny coraz bardziey wzmagaiących się prawie w całey Europie zamięszań woiennych w szczególnieysze negocyacye i niespodziane wypadki będzie opływał, a Miesiąc Sierpień, iak się powszechnie spodziewaią, że pokóy Europie przywróci.

Z Hagi d. 28. Maia. Dwory Wiedeński i Berliński zapraszaią Anglią do aliansu, który między sobą zawarty maią. — Dał odpowiedź P. *Pitt*, że Król Angielski żąda wprzód konferować o tym z stanami hollenderskiemi, czyliby do tegoż nie przystąpiły alliansu? *Milord* Aukland rozpoczął iuż tę negocyacyą z naszą Rzpltą, ale się na to zanosi, że bardzo długo ta się pociągnie. ElektorSaski do tegoż alliansu iest zaproszony.

Z Pragi z Czech d. 22. Maia, Minister Pruski Graf *Hoym*, doniosł o przechodzić maiącym tędy Pruskim woysku, które przez Czechy do *Koblenz* maszeruie; pierwszy Regiment Grafa *Herzberga*, ma 6. Czerwca w *Nachod* stanąć, a inne Regimenta pod kommendą Gnrła Lieutnanta *de Schönfeld* w piąciu oddziałach marsz swoy przez *Pragę* do *Egra* czynią.

Do Autora Pisma pod Tyt: Korrespondent Warszawski.

Jako Pismo Wmość Pana iest w celu opowiadania prawdy, i informowania Publiczności o przypadkach, tak gdy zostało w tych dniach podane do wiadomości tu w Warszawie ostrzeżenie, że zgineła Pieczęć Dyplomatyczna w puszcze, Ostrzega się Publiczność, że należy rozumieć, iż zgineła od Przywileiu iednego, który miał przyłożoną Pieczęć Dyplomatyczną. Puszka w którey była wyciśniona Pieczęć Dyplomatyczna na wosku czerwonym, i o takowey oddanie, gdy ią kto znaydzie, zaszła prożba. O umieszczenie tego Zawiadomienia Publiczności unizenie upraszam.

Ignacy Janiszewski Pieczęci W. Koronney Sekretarz.